



W porcie handlowym w Kolobrzegu spory ruch statków.

Na zdjęciu: dokerzy przygotowują papierówkę do załadunku na statek.

Fot. K. Ratajczyk

Wysoka ocena inicjatywy państw socjalistycznych

Nowy Jork (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar pozytywnie wyraził się o skierowanym do niego liście ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych.

W dokumencie tym wniesiono o włączenie do porządku dnia 41 sesji Zgromadzenia Ogólnego Na-

rodów Zjednoczonych spraw „stworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego”

W trakcie spotkania z p.o. stałego przedstawiciela Węgier przy ONZ, Javier Perez de Cuellar wysoko ocenił powyższy dokument.

Rozpoczęto budowę nowego rurociągu

Za 3 lata — gaz z Syberii

Moskwa (PAP). W Związku Radzieckim rozpoczęto budowę nowego transkontynentalnego gazociągu „Progress”, prowadzącego od Jamburga na Syberii do zachodniej granicy ZSRR. W czwartek na jednym z odcinków przyszłej trasy w rejonie Permu na Uralu zespawano dwa pierwsze odcinki gazociągu o długości 4500 km. Całkowite zakończenie budowy magistrali zaplanowane jest na 1989 r.

W budowie gazociągu uczestniczą wszystkie socjalistyczne kraje Europy. Po zakończeniu budowy będą one otrzymywać z jego pośrednictwem gaz z Syberii. „Progress” będzie trzecią z kolei linią gazową, ciągnącą się spoza koła polarnego. Ogółem w pięciolatce 1986—1990 z Jamburga pociągniętych zostanie 6 dużych linii gazowych.

Jutro w Magazynie

- Najmłodszy w Biurze Politycznym
- Nowy dyrektor, nowe nadzieje
- Narkoman za kierownicą
- Tajemnice „pilznera”
- W rocznicę śmierci Brechta
- Kołobrzeg odkrywany po raz wtóry

Zapowiedź manewrów NATO w Europie

Bruxela (PAP). Ponad 200 tys. żołnierzy i oficerów weźmie udział w zakrojonych na wielką skalę manewrach sił zbrojnych NATO pod kryptonimem „Autumn Forge”. Rozpoczyna się one 19 bm. i będą trwały do połowy listopada br.

W manewrach, które będą się odbywały w wielu państwach Europy Zachodniej i w bezpośredniej bliskości od granic państw socjalistycznych, będą uczestniczyły siły lądowe, morskie i powietrzne sojuszu północnoatlantyckiego.

Pożary lasów i buszu w USA

Waszyngton (PAP). Ponad 13 tysięcy strażaków, sprowadzonych nawet z tak odległych stanów jak Nowy Jork i Floryda, walczyło w środę z szalejącym na zachodzie USA pożarem lasów i buszu.

Ok. 225 tys. hektarów obszarów leśnych i łąk zniszczyły w minionych

Spotkanie konsultantów reformy

W Komisji Planowania przy RM odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli przedsiębiorstw — konsultantów reformy gospodarczej. Tematem były założenia Centralnego Planu Rocznego na 1987 r. opublikowane w czerwcu br. i poddane pod społeczną dyskusję.

Z pierwszych wypowiedzi przedstawicieli przedsiębiorstw wynika, iż — akceptując generalnie cele planu — dostrzegają oni zarazem wiele barier stojących na drodze do efektywności. Skończyły się — ich zdaniem — rezerwy proste. Dalsze oszczędniejsze gospodarowanie wymaga modernizacji potencjału produkcyjnego i szybszego postępu technicznego. (PAP)

Rolnicy czekają na... deszcz

ŻNIWNA LINIA '86

KOSZALIN tel. 333-08 i 334-92

SŁUPSK tel. 330-06 i 326-47 wewn. 71

(Inf. wł.) Tak ładnych i słonecznych żniw na Pomorzu Środkowym nie było już dawno. Niektórzy rolnicy twierdzą nawet, że przydałby się jeden dzień deszczu.

W woj. koszalińskim żniwa minęły półmetek. Zaawansowanie zbioru zbóż we wszystkich sektorach rolnictwa jest mniej więcej jednakowe. Duże różnice występują jednak między regionami, a konkretnie między północną a południową częścią województwa. Na przykład rolnicy z gminy Wierzchowo zebrali już 70 proc. zbóż, z gminy

Biały Bór, Silnowo i Czaplinek — powyżej 60 proc., natomiast w gminach Mielno czy Ustronie Morskie — dopiero po 15 proc. Podobnie jest w gospodarstwach uspołecznionych. Wśród pegeerów przodują Tymień, który miał dużo jęczmienia, Wierzchowo i Przybrda.

W woj. słupskim skoszone 102 tys. ha zbóż, czyli 70 proc., a z tego

zwieziono ok. 90 proc. Oprócz PGR w Koczale zakończyły żniwa Pomorska Stacja Doświadczalna Bukówka i WOPR Strzelino.

W obu województwach zakończono zbiór rzepaku i zaczęły się siewy tej rośliny. Np. w woj. słupskim przystąpiono do nich 10 bm. Do tej pory rzepakiem obsiano tu 33 proc. planowanego arealu, czyli 3950 ha.

Obecnie nastąpiło bardzo duże spiętrzenie dostaw do punktów skupu. Tylko we wtorek koszalińskie „pezetety” kupiły 6800 t zbóż i 500 t rzepaku. Dostawy ziarna rzepakowego są już coraz mniejsze. Powoli magazyny geosowskie kończą wysyłki do pezetetów. Do tej pory w Koszalińskim skupiono 57 tys. t rzepaku i 150 tys. t zbóż, a w Słupsku — 34,6 tys. t rzepaku oraz 70 tys. t zbóż. (bog)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV NR 189 (10618)

PIĄTEK, 1986 — 08 — 15

CENA 8 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

XIV KSF „MŁODZI I FILM”

Wybitni naukowcy gościli w KW partii

(Inf. wł.) Niezwykle pracowity okazał się wczorajszy dzień zarówno dla gości XIV Koszalińskich Spotkań Filmowych „Młodzi i film”, jak też dla widzów. Podczas gdy w konkursowym kinie „Kryterium” w Koszalinie prezentowano debiuty, zagraniczne delegacje odwiedziły miejscowe zakłady pracy: „Kazet”, OPPM, „Bogusławkę”, „Transbud”, WUSW i WUT.

Pierwszy interdyscyplinarny wykład wygłosił prof. dr hab. Bogdan Suchodolski, który mówił o jedności i różnorodności nauki. Po wykładzie przewodniczący Narodowej Rady Kultury wraz z innymi wybitnymi naukowcami i wykładowcami na ogólnopolskich seminariach dla nauczycieli i młodzieży gościł w Komitecie Wojewódzkim partii. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzami KW PZPR Zdzisławem Wielickim i Henrykiem Pajczanem oraz wojewodą koszaliń-

skim, Anną Szemborską. Sekretarz KW partii Zdzisław Wielicki serdecznie powitał gości w imieniu Sekretariatu KW PZPR i sekretarza KW partii, Eugeniusza Jakubaszka. Mówca podkreślił, że KSF towarzyszą: świadomość potrzeby kształtowania wiedzy filmowej wśród młodzieży i nauczycieli, refleksja nad dokonaniem młodych twórców i możliwość konfrontacji realizacji filmowych z ocze-

(dokończenie na str. 2)

19 zabitych, 40 rannych

Kolejna eksplozja w Bejrucie

Bejrut (PAP). Potężny wybuch, który wstrząsnął chrześcijańską częścią Bejrutu w czwartek przed południem spowodował śmierć 19 osób oraz zranienie 40 — poinformowała libańska policja. Eksplozja ładunku wybuchowego umieszczonego w samochodzie osobowym marki mercedes nastąpiła w dzielnicy handlowej w pobliżu szpitala świętego Józefa i spowodowała

pożar pięciokondygnacyjnego budynku mieszkalnego, którego właścicielem jest rodzina prezydenta Amina Dżemajela. Ratownicy musieli użyć drabin mechanicznych aby ewakuować kilku uwieczonych lokatorów bloku. Żaden z członków rodziny prezydenta nie mieszkał w tym budynku.

(dokończenie na str. 2)

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Ktoś robi doktorat?

Koszalin. — Od paru lat, nawet w okresach suszy, na jezdni ul. Dąbrowskiego pod wiaduktem al. Zawadzkiego gromadzi się woda — mówi Czytelnik z „Północy”. Obserwowałem różne próby od-

wodnienia nawierzchni, robiono wykopy i wykopki, ale sytuacja nie poprawiała się. W gronie znajomych śmieję się już z tych prób, padła nawet opinia, że ktoś robi tam doktorat, a to musi potrwać dłuższy czas. Nie wiemy nic o ewentualnym przewodzie naukowym, faktem jednak jest, że woda wciąż wypływa na jezdnię, niszcząc nawierzchnię. Czy naprawdę specjalista tak trudno jest znaleźć sposób na odwodnienie tego odcinka ulicy, stanowiącego kiedyś również popularny deptak? (el)

Rodzinny camping

Rozmowa
GŁOSU

...z kierowniczką
Camping nr. 48
w Łebie, Danutą
Stańczykowską

— Mówi się, że tego lata campingi województwa słupskiego są przepelnione, niewygodne, niegościnne i hałaśliwe. U Pani, przy ul. Marchlewskiego, jakoś przy-

tulnie i spokojnie...

— A jednak mieszka tu około 1000 osób. Odciążył nas „Inter-camp”, należący także do Słupskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przymorze”. Tutaj, na Camping nr. 48, przejeżdżają głównie rodziny z małymi dziećmi i utarło się, że to taki „rodzinny camping”... Dzieci mamy ponad 300. Nie ma tu przelotnych ptaków, poszukiwaczy wrażeń, bałaganiarzy. Tutaj ludzie przebywają najmniej 2—3 tygodnie. Muszę podkreślić, iż służby milicyjne nie stwierdziły w tym sezonie na naszym campingu ani jednej kradzieży. Nie było też żadnych awantur.

— Rodziny z małymi dziećmi

(dokończenie na str. 2)



Fot. Zb. Bielecki

Dyżur prokuratorsko-sędziowski w redakcji „Głosu”

„Czy ustawa mnie obejmie...?”

(Inf. wł.) Od szpiegostwa po fałszywy dokument — tak by można w skrócie określić gamę pytań, jakie wczoraj kierowali Czytelnicy do wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej Benedykta Guzińskiego i sędziego Sądu Wojewódzkiego Romana Czernikiewicza, pełniących dyżur przy redakcyjnym telefonie. Prokuratorsko-sędziowski dyżur potwierdził utrzy-

mujące się duże zainteresowanie ustawą „O szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw”. W ciągu trzech godzin telefonów było 23, problemów znacznie więcej. Najwięcej chyba od matek zatroskanych o dalsze losy swoich synów czy córek. Mężczyźni pytali czy ustawa obejmie ich odbywającą karę żony. Były też telefony od

dzieci... Dyżurujący prawnicy udzielali dokładnych, wyczerpujących odpowiedzi.

Punktualnie o godzinie 10 zatelefonowała kobieta oskarżona wspólnie z innymi o niedopełnienie obowiązków służbowych w magazynie, co spowodowało niedobór na

(dokończenie na str. 2)



Stolica NRD, Berlin, ciągle się rozbudowuje. W ciągu ostatnich 5 lat oddano tu do użytku 119 tys. mieszkań, 1678 klas szkolnych, 13 671 miejsc w przedszkolach, 7344 — w żłobkach, 63 hale sportowe. Na zdjęciu: fragment jednego z nowych osiedli.

CAF—ADN

NA ŚWIECIE

„Zielone światło” dla interwencji

Senat USA zaaprobował propozycję administracji Ronalda Reagana w sprawie wysygnowania 100 milionów dolarów na pomoc wojskową dla nikaraguańskich contras. Jak podkreślił senator Tom Harkin, decyzja w sprawie przyznania contras dodatkowych funduszy otwiera „zielone światło” dla bezpośredniej interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Nikaragui.

Kolejna agresja wojsk RPA na Angole

Wojska białych rasistów z RPA, które wdarły się 300 km w głąb terytorium Angoli i skupiły się wokół miasta Quito-Quanaava, w czwartek po przygotowaniu artylerii przystąpiły do kolejnego natarcia na to miasto. Ludowe Siły Zbrojne odparły atak przeciwnika i zmusiły go do przejścia do obrony.

Piorun zabił 250 owiec

W południowofrancuskich Alpach jeden piorun zabił 250 owiec. Pechowy piorun uderzył w stado owiec liczące 1300 sztuk, znajdujące się na zboczach góry Cucuyon. W chwili uderzenia piorunu zwierzęta były mokre, w związku z czym ładunek elektryczny mógł dokonać tak masowego „uboju”.

W KRAJU

Pokojowa manifestacja w Oświęcimiu

Uczestnicy międzynarodowego obozu przyjaźni młodzieży organizacji obronnych państw socjalistycznych przebywali wczoraj w Oświęcimiu, gdzie zwiedzili tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady oraz wzięli udział w manifestacji pokojowej przed międzynarodowym pomnikiem Ofiar Faszyzmu.

Diamantowe gody

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) odbyła się uroczystość związana z 60 rocznicą pojęcia małżeńskiego państwa Janiny i Jana Zaskórkich. Byli pionierami zagospodarowywania Ziemi Zachodnich. Rada Państwa nadała jubilatowi medal „Za długoletnie pożyte małżeństwo”.

Turyści na szlaku „Orlich Gniazd”

W miesiącach wakacyjnych i urlopowych tysiące turystów wędruje pieszo przez woj. częstochowskie. Przygotowane są dla nich 22 szlaki wędrowek pieszych. Najciekawszy i najdłuższy jest szlak „Orlich Gniazd” z rezerwatem przyrody i średniowiecznymi ruinami zamków i strażnic obronnych m.in. w Olsztynie, Mirowie, Bobolicach i Mirsku.

Z kalendarza

Doświadczenie dowiodło, że kto nigdy nie wierz, będzie oszukany.

(Leonardo da Vinci)

Imieniny — Marii, Napoleona.

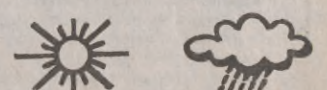
1966 — zmarł Jan Kiepura, światowej sławy śpiewak operowy i estradowy.

1945 — wojska radzieckie wyzwoliły północną część Korei.

1914 — dokonano oficjalnego otwarcia Kanału Panamskiego

1796 — urodził się Napoleon Bonaparte.

Słońce wschodzi o 5.18, zachodzi o 20.02.



W województwie koszalińskim i słupskim przewidziane jest dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura w ciągu dnia do 24 stopni, wiatr słaby z kierunków zmiennych. Jutro nieco chłodniej, wystąpią lokalne opady deszczu. (ho)

12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i wstępnie zaaprobowало plan realizacji uchwały X Zjazdu partii w części dotyczącej oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i postępu naukowo-technicznego. Podkreślono, że osiągnięcie celów stawianych w tych dziedzinach będzie szczególnie ważne dla wypełnienia postanowień X Zjazdu.

Jest to pierwszy tego rodzaju harmonogram będący rozwinięciem zadań zawartych w dokumentach zjazdowych. Przygotowywane są następne. Będą one rozpatrywane na kolejnym posiedzeniu Biura Politycznego. Złożą się one na plan pracy Komitetu

główne analizy doświadczeń innych, zwłaszcza socjalistycznych państw. Bardziej zdecydowanie wyrównywane być muszą szanse edukacyjne dzieci oraz młodzieży robotniczej i chłopskiej, a także młodzieży uczącej się w szkołach w małych miastach i na wsi.

Absolwentów wyższych uczelni, uzyskujących najlepsze wyniki w nauce, trzeba premiować rzeczywiste atrakcyjnymi ofertami pracy, tak pod względem zawodowym jak i finansowym. Jednocześnie — zdecydowanie przeciwdziałać pasywności i niskiej sprawności studiów części studentów.

Stwierdzono, że powinnością instancji i organizacji partyjnych w uczelniach jest inspirowanie propozycji i prac nad przyszłym modelem szkolnictwa wyższego i nowej formuły awansów naukowych, preferujących rzeczywiste nowatorstwo, konkretne opracowania i rozwiązania przynoszące realne korzyści krajowi.

stwierdziło Biuro Polityczne — powinny, jako zadanie stałe, traktować promowanie postępu naukowo-technicznego w macierzystych przedsiębiorstwach. Obowiązkiem wszystkich instancji PZPR i POP jest otaczanie szczególną opieką wynalazców i racjonalizatorów oraz najistotniejszych dla danego zakładu przedsięwzięć innowacyjnych.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do roku szkolnego 1986/87. Podkreślono istotny postęp w rozwiązywaniu niektórych trudnych problemów wpływających na sytuację w oświacie, przede wszystkim w zaopatrzeniu uczniów w podręczniki szkolne. Szczególną uwagę zwrócono na wielką staranność, z jaką powinny być prowadzone zmiany programowe w szkolnictwie ponadpodstawowym. Nowe przedmioty i tematy — propedeutyka wiedzy ekonomicznej, wiedza o prawie, propedeutyka filozofii, problemy współczesnej cywilizacji, informacja naukowa, elementy informatyki, ochrona i kształtowanie naturalnego środowiska, wybrane zagadnienia pedagogiki i psychologii oraz religioznawstwo — rozszerzają wiedzę uczniów o współczesnym świecie.

Zaakceptowano propozycję resortu oświaty przeprowadzenia w całym środowisku nauczycielskim konsultacji projektów regulaminu przyznawania nagród, statusu dyrektora szkoły, regulaminu Rady Pedagogicznej, przyznawania dodatków za nowatorstwo i rzeczywiste efekty pedagogiczne. Biuro Polityczne, z całą mocą podkreśliło potrzebę stalego polepszania warunków pracy szkoły, podnoszenia prestiżu społecznego i materialnego nauczycieli.

Biuro Polityczne rozpatrzyło koncepcję powoływania jednostek innowacyjnych. Głównym zadaniem tych elastycznych struktur organizacyjnych będzie opracowywanie i szybkie wdrażanie do produkcji wynalazków, opracowań technicznych i technologicznych. Ich powoływanie — podkreślono — jest tym bardziej uzasadnione, że mimo istotnych zmian w przepisach nadal niedostateczne są preferencje i zachęty do praktycznego stosowania w gospodarce nowatorskich rozwiązań. Jednostki innowacyjne mogą w znacznym stopniu wypełnić tę lukę. Traktować je należy jako jedną z ważnych form organizacyjnych przyspieszania postępu naukowo-technicznego i poprawy efektywności gospodarowania. Do energicznych działań na tym polu zobowiązuje uchwała X Zjazdu PZPR. Ta nowa forma ułatwi też bezpośredni udział naukowców, twórców i wynalazców w przygotowaniu i uruchomieniu produkcji.

Biuro Polityczne uznało koncepcję powołania jednostek innowacyjnych za celową i potrzebną. Zaaprobowало ogólny kierunek przedstawionych propozycji zalecając prowadzenie dalszych analiz i sondaży, przy jednoczesnym przyspieszeniu prac nad odpowiednią ustawą. (PAP)

W nowy rok z sześcioma nowymi szkołami

Rozmowa z wicekuratorem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie RYSZARDEM KWAŚNIEWSKIM

— Czy z początkiem nowego roku oświatowego województwo koszalińskie wzbogaci się o nowe szkoły?

— O kilka! Dokładnie — o 6 szkół podstawowych. Zrobiliśmy wszystko to, co zaplanowaliśmy. W Koszalinie od 1 września dzieci uczyć się będą w nowej Szkole Podstawowej nr 18. W Redle oprócz nowej szkoły wybudowano też 8 mieszkań dla nauczycieli. W Drzonowie, Ostrowcu i Dobiesławiu też gotowe są nowe budynki szkolne i w każdej z miejscowości — po 2 mieszkania dla nauczycieli. Ośmioklasowa szkoła czynna też będzie od 1 września w Budowie koło Złocieńca. Łącznie szkolnictwu podstawowemu w Koszalińskim przybędzie 91 izb lekcyjnych.

— Wiele z tych obiektów powstało dzięki zaangażowaniu miejscowych środowisk, dzięki ich pomocy finansowej.

— Tak. Bardzo duży jest udział Kombinatów PGR w Redle i POHZ w Ostrowcu. Również w Budowie szkołę wybudowano dzięki społecznej pomocy. Najważniejsze jest to, że udam nam się wszystkie te obiekty oddać przed pierwszym dzwonkiem. Bardzo starali się o to budowlani, zadbała o to też ludność wiejska. W Dobiesławiu sołtys wyznaczył dyżury mieszkańcom, by ktoś od razu mógł interweniować w kłopotliwych sprawach, by tracić jak najmniej czasu. Teraz, kiedy szkoły są już gotowe, mieszkańcy w wielu miejscowościach chcą nam pomagać w sprzątaniu, w wyposażaniu tych obiektów, w zagospodarowywaniu terenów przylegających do nich.

— Nowe szkoły rozwiążą na pewno sporo problemów, ale tylko w kilku miejscowościach. W Koszalinie jedna szkoła więcej niewiele dziś znaczy. Czy prowadzone są modernizacje bądź rozbudowy innych placówek?

— Szkoła Podstawowa w Ustroniu Morskim powiększona została o 6 pomieszczeń. Dobudowano tam piętrowy. W Ostrowicach szkołę przybito także 6 izb lekcyjnych oraz pomieszczenia socjalne: kuchnia i stołówka. 1 września br. wszystko to będzie przygotowane do użytku. Prowadzimy też rozbudowę i modernizację Szkoły Podstawowej w Machlinach. Ta placówka powiększy się o 5 izb lekcyjnych i część socjalną: małą stołówkę, kotłownię itp. W Machlinach inicjatywa rozbudowy szkolnego obiektu wyszła od Kola Gospodyń Wiejskich. Kobiety przez cały czas trwania robót zawiadywały prawie wszystkim.

— W wielu szkołach prowadzone są też remonty kapitalne lub bieżące. Czy uda się je zakończyć do początku roku szkolnego?

— O remontach bieżących nie chciałbym szczegółowo mówić. Bezpośrednio pieczę nad nimi sprawują inspektorzy oświaty i wychowania lub naczelnicy. W każdym razie — z tego co wiem — trudno znaleźć w Koszalińskim szkołę, w której by czegoś nie odnawiano, nie zmieniano. Prawie w każdej podczas wakacji prowadzi się drobne remonty, naprawy. Na bieżący rok zaplanowaliśmy aż 148 remontów kapitalnych w obiektach podlegających Kuratorium

Oświaty i Wychowania, w tym w aż 67 szkołach, to poważne prace, które prowadzi się przez cały rok. Do końca czerwca wykonano remonty w 39 obiektach, w tym w 18 szkołach. Do końca sierpnia zakończy się remonty kapitalne w kolejnych 47 budynkach, w tym w 15 szkołach. Natomiast do końca tego roku kalendarzowego wyremontowanych będzie jeszcze 36 obiektów, w tym 15 szkół. Niestety, dopiero w następnym roku ukończymy zaplanowane remonty 26 obiektów. 19 z nich to szkoły.

— Ale rok szkolny w województwie koszalińskim rozpocznie się we wszystkich placówkach w normalnym terminie?

— Tak. O to nie ma obaw. Prace remontowe, które jeszcze będą prowadzone w ciągu roku szkolnego, nie będą w jakimś znacznym stopniu utrudniać prowadzenia lekcji. Często chodzi bowiem o wymianę centralnego ogrzewania, czy inne prace prowadzone w wyłączonych z zajęć pomieszczeniach. Niestety, nas też dotykają kłopoty materialne, opóźnione ich dostawy. Pociągające jest to, iż na remonty wydaliśmy dwa razy tyle, ile planowaliśmy. Mogliśmy dysponować sumą 250 mln zł, a wydaliśmy 525 mln zł — dzięki pomocy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, dzięki terenowym radom narodowym oraz dotacji z ministerstwa.

— To i tak wszystkich problemów szkolnictwa nie rozwiązuje.

— Do idealnych warunków jest jeszcze daleko. Oczywiście, będziemy nadal budować szkoły, najpierw w Czaplinku, Kołobrzegu i Dygowie, a potem w Złocieńcu, Białogardzie, Kołobrzegu, Koszalinie, Malechowie itd. Mamy szczegółowe plany na tę pięcioletkę. Wiemy też, co trzeba robić w następnej.

— Co wobec tego przeskadza?

— Jedną z głównych barier jest brak wykonawców, drugą — odpowiednio dużych funduszy.

— Są jakieś optymistyczne wieści o wyposażeniu szkół?

— Kuratorium wyposaża w meble i sprzęt nowe placówki. Dopuszczanie leży w gestii dyrektorów. Dostają na to pieniądze z naszego budżetu, pomagają im finansowo zakłady opiekuńcze, rady sołeckie, gminy. Mam jednak szczególnie cieszyć przykład z Redla. Tamtejszy Kombinat PGR zakupił nowej szkole zestaw komputerów. Urządza się tam gabinet. Będzie to pierwszy komputerowy gabinet w szkole wiejskiej. Oczywiście, pomożemy go doposażyć, bo koszty są bardzo duże. Nasze plany związane z komputeryzacją szkół dotyczą przede wszystkim liceów ogólnokształcących. Myślimy o zakupie komputerów dla obu koszalińskich liceów, potem kołobrzesckiego. Szkołom zawodowym jest łatwiej w tym względzie. Mają nieraz bogate zakłady opiekuńcze. Zresztą — jak na razie — właśnie w tych placówkach już są takie gabinety.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
ANNA ROMANOWSKA

Z POSIEDZENIA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Sprawy oświaty, nauki i postępu technicznego

Centralnego, którego ocena została dokonana na najbliższym posiedzeniu KC.

Trzeba dolożyć wszelkich starań — wskazano — aby skrócić terminy wykonania zamierzeń zawartych w harmonogramach, sprawnie prowadzić wszelkie niezbędne prace przygotowawcze.

Zgodnie z zaleceniem Biura Politycznego przeprowadzona zostanie szeroka kampania upowszechniania dorobku X Zjazdu w środowiskach oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego, w placówkach naukowo-badawczych, a także wśród pracowników odpowiednich resortów i urzędów centralnych. Podstawowe organizacje partyjne zostały zobowiązane do wystąpienia z inicjatywą opracowania przez placówki oświatowe, szkoły wyższe, instytuty naukowo-badawcze, placówki badawczo-rozwojowe oraz organizacje naukowe i naukowo-techniczne własnych programów wykonania uchwały X Zjazdu. Biuro Polityczne zwraca się do tych środowisk o szeroki udział w przygotowaniu wspólnych programów, a przede wszystkim w aktywnym i konsekwentnym urzeczywistnianiu zawartych w nich ustaleń.

Myślą o konieczności podnoszenia poziomu i efektywności kształcenia i wychowania jeszcze w tym roku zostanie powołany komitet ekspertów ds. opracowania propozycji usprawnień systemu edukacji narodowej. Zmierzając trzeba do upowszechnienia w różnych formach średniego wykształcenia wśród klasy robotniczej. Pożytecznych wniosków mogą dostarczyć szcze-

Konieczna jest modyfikacja dotychczasowego systemu kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia kwalifikacji kadr pedagogicznych. Atestacja stanowisk pracy powinna przyczynić się do powrotu do zawodu części nauczycieli, którzy zatrudnieni są w innym działach gospodarki narodowej.

Zalecono podniesienie rangi i unowocześnienie szkolnictwa zawodowego, w związku z rosnącym znaczeniem jego absolwentów dla właściwego rozwoju gospodarki kraju. Celowe jest zbadanie i optymalizacja form kształcenia dla szeroko rozumianych usług, z których korzystają miliony obywateli.

Biuro Polityczne podkreśliło wielce odpowiedzialną rolę jaką w spełnieniu wszystkich tych zamierzeń mają podstawowe organizacje partyjne w placówkach oświatowych.

Zostanie opracowany perspektywiczny program rozwoju szkolnictwa wyższego. Takie zobowiązanie zawiera uchwała Zjazdu. Sprezycowane w nim będą przemiany jakościowe kształcenia i wychowania w tych placówkach. Ich cel, to dostosowanie treści kształcenia do osiągnięć współczesnej nauki oraz potrzeb życia społecznego i gospodarczego. Zgodnie z zaleceniami Zjazdu prowadzona będzie aktywna polityka kreowania młodych kadr naukowych o najwyższych kwalifikacjach. Zostaną określone bodźce zwiększające przepływ pracowników między uczelniami a przemysłem oraz innymi działaniami gospodarki i życia społecznego.

ROZPATRUJĄC zagadnienia nauki i postępu naukowo-technicznego Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność wnikliwego uwzględnienia w projekcie NPSG na lata 1986—90, w części „Nauka i rozwój techniki”, wniosków wynikających z dokumentów X Zjazdu PZPR. Podkreślono odpowiedzialność organów rządowych, administracji, instytucji naukowych i naukowo-technicznych za rzetelną realizację rządowego programu wykonania uchwały III Kongresu Nauki Polskiej.

We wszystkich placówkach naukowych zostanie przeprowadzona kompleksowa ocena i atestacja struktur organizacyjnych. Pilnie wdrożone będą programy unowocześniania aparatury naukowo-badawczej, bazy doświadczalnej, usprawnień w zaopatrzeniu w materiały i urządzenia jednostek naukowo-badawczych. Powinny zostać rozszerzone i unowocześnione systemy szeroko dostępnego informacyjnego naukowo-technicznego. Przyspieszone zostaną prace nad modyfikacjami przepisów regulujących zasady specjalizacji inżynierów i techników. Ich kariery zawodowe i płace powinny być w większym stopniu uzależnione od realnego, osobistego wkładu w rozwój techniczny i organizacyjny zakładu, w unowocześnienie procesów wytwarzania.

Podstawowe organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych —

NA POLACH PGR BYTÓW

Poltawscy kombajniści na polskich bizonach



PAŃSTWOWE Gospodarstwo Rolne w Bytowie gospodaruje na 11 tysiącach hektarów. Zalogą liczy 1100 osób. To największy obszarowo w województwie słupskim PGR, w skład którego wchodzi 10 zakładów rolnych oraz budowlany, naprawczy, przemysłu rolnego i tartak.

PGR specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej i tuczu żywca wieprzowego. Stado trzody chlewnej liczy tu 23 tys. sztuk, w tym 16 tysięcy w fermie w Gostkowie. Produkcja żywca wołowego opiera się na 5 tysiącach stadzie, w którego skład wchodzi również 1600 krów dających średnio po 3600 litrów mleka.

Obecnie w ramach współpracy i wymiany doświadczeń przebywa tu 5 pracowników sowchozu „Kujbyszewo” z rejonu Orzyca w obwodzie poltawskim. Są to kombajniści i mechanizatorzy: Dmitrij Lisenko, Gregorij Mielenko, Wasyl Harbus, Wiktor Basak i Aleksiej Makarenko. Pracują razem z polskimi kolegami na kombajnach bizon.

W śróde odwiedzili ich przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscogminnych z sekretarzem KW PZPR Stanisławem Witosławskim, wojewodą Czesławem Przewoźnikiem i sekretarzem KMG w Bytowie Jerzym Gackowskim.

Poltawskich gości zastaliśmy przy koszeniu owsa na polach Zakładu Rolnego Gostkowo, obejmujących ponad tysiąc hektarów. Dmitrij Lisenko, kombajnista, zdobywca I miejsca we współzawodnictwie pracy w swoim sowchozie a także w rejonie orzyckim, podzielił się kilkoma refleksjami z pierwszych dni pobytu w Bytowie.

— Pracuję nam się znakomicie na bizonach — powiedział — chociaż na co dzień jesteśmy przyzwyczajeni do kombajnów niwa. Zwiedziliśmy już Bytów, spotkaliśmy się także z naszymi dziećmi przebywającymi tu na letnim wypoczynku. U nas żniwa już zakończone, teraz pomagamy więc naszym przyjaciołom.

W bytowskim PGR żniwa minęły półmetek. — Mamy 60 proc. skoszonego zboża — mówi dyrektor Jan Przewoźnik. — Prace przebiegają bez zakłóceń, ale jest ciężko, bo zboża wyległy. (elg)

Zdjęcia: Zb. Bielecki

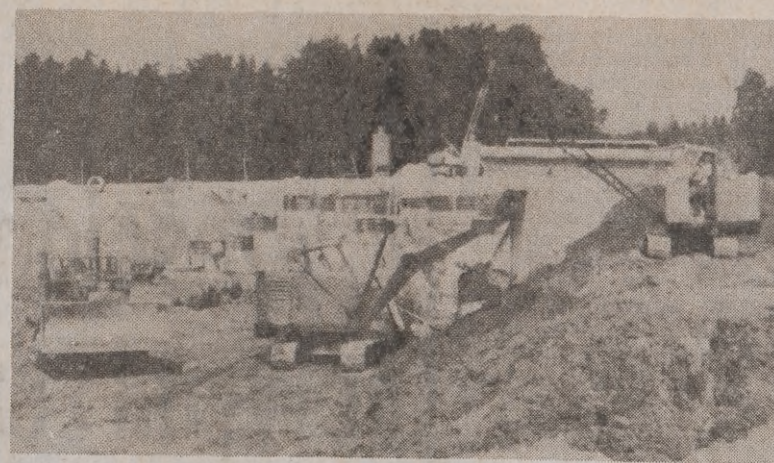
Sumienna opiekunka PCK

Listy

W telewizyjnych i radiowych koncertach życzeń często słyszę podziękowania dla honorowych dawców krwi, ale o podziękowaniach dla tych osób, które pełnią rolę opiekunów osób starych, chorych i niepełnosprawnych jakoś nie słyszałem. A takiej właśnie osobie, opiekunce PCK, zajmującej się na co dzień 87-letnią matką Julią Nowicką ze Świdwina, chciałbym podziękować z całego serca. Dopóki mogłem i mieszkalem razem z matką, zajmowałem się nią, ale ponieważ sam liczę już lat 67 i od

1973 r. mieszkam w Szczecinie, nie mogę często przyjeżdżać i osobiście matki dopilnować. Jestem jednak społecznikiem, kombatanem i znam, doceniam wartość pracy społecznej, bo za taką uważam — mimo skromnych opłat — działalność opiekunek PCK. Nie znam nazwiska tej osoby, która sprawuje opiekę nad moją matką, wiem tylko, że ma na imię Halina. Chciałbym jej za Waszym pośrednictwem serdecznie podziękować, a także — aby było to podziękowanie dla wszystkich innych opiekunek, którzy tak sumiennie jak ona wykonują swój ciężki obowiązek.

Karol Cwelich
Świdwin



BUDUJEMY SZPITAL (3)

Coraz wyżej nad ziemią

CHYBA dopiero zaczynała studia wyższe na Politechnice w Gdańsku, gdy na plac szpitala w Koszalinie wjechały ciężkie spychacze. Dlatego też rok 1975 i późniejsze lata mgr inż. Grażyna Łabuda, dziś kierownik budowy, zna z dokumentów, narad, opowieści kolegów po fachu. Wtedy były to prace przygotowawcze. Niwelacja, kształtowanie rozległego 14-hektarowego terenu. Prace trwały długo, bo prawie dziesięć lat i może mieszkańcy byli nieco zniescierpliwieni tym powolnym tempem, ale dobrze się stało — mówi pani Grażyna — bo ziemia się musi odleżeć, żeby potem nie „siadła”. A ziemia tu kapryśna, nawet teraz szkuje ludziom przykre niespodzianki.

Mówi się, że ziemia wchłonięła już „ciężkie” pieniądze. Pod ziemią są różnego rodzaju kable, instalacje wodno-kanalizacyjne, odprowadzające deszczówkę itp. W szczególności wygląda to tak: pod budynkiem techniczno-gospodarczym są one już zainstalowane w 80 proc., pod budynkiem przyszłej przychodni — w dużych fragmentach. Gotowych jest już 40 metrów kanalizacji podziemnej, która wraz z postępowaniem budowy „pociągnięta” zostanie przez całą długość głównego budynku szpitala. Ziemia kryje także kable spinające trafo-stację, dla doraźnych potrzeb budowy szpitala. W 50 proc. stanu surowego zaawansowana jest budowa trafostacji SO-2 i SO-3. Gotowa jest studnia głębinowa, już z myślą o potrzebach szpitala. Teraz czerpie się z niej wodę do bieżącej produkcji.

Niech zaczyna przygotowywać kątowniki metrowej wysokości. Potrzeba będzie ich dużo, szczególnie zewnętrznych narożników. Tak, tak, pod konstrukcję monolityczną, szalowanie „szerokiej stopy” — inż. Grażyna Łabuda kończy rozmowę z głównym mechanikiem Kombinatu Budowlanego.

Na ziemi, na terenie budowy szpitala jest już na co popatrzeć. Duża suwnica bramowa przesuwa się powoli, zdejmując z formy prefabrykaty. Stworzenie na miejscu poligonu, gdzie produkować się stopy, rygle, ramy H i inne prefabrykaty kierownicze budowy ocenia jako dobrze pomyślane. Odpada kosztowny transport, wszyscy podwykonawcy są na miejscu. Na razie plac poligonowy jest w fazie ruchu, produkują się jeszcze niewielkie ilości prefabrykatów. Ale z biegiem czasu poligon dostarczać będzie prefabrykaty na wszystkie obiekty szpitala.

FUNKCJONUJE także zaplecze dla pracowników i kierownictwa budowy. W budynku jest stołówka, urządzenia socjalno-sanitarne, sala narad. W budynku magazynu techniczno-gospodarczego na razie będzie urzędował inwestor powierniczy. W przyszłości, po dobudowaniu dwóch segmentów, pomieszczenie to będzie służyć szpitalowi.

Pod przyszłą kuchnię i pralnię wykonano do tej pory 30 proc. stóp fundamentowych. Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć montaż konstrukcji. Żuraw wieżowy jest już zamontowany.



Mgr inż. Grażyna Łabuda — kierownik budowy szpitala

Budowlani rozpoczęli także prace fundamentowe przy głównym budynku, konkretnie — przyszłej przychodni. Wykonano już 20 proc. stóp fundamentowych. Na razie nie podejmują się prac przy 3-pasmowym tunelu łączącym przychodnię z główną, 10-kondygnacyjną bryłą szpitala.

Na budowie, bezpośrednio w produkcji pracuje 65 robotników z Kombinatu Budowlanego, KPBi, KPRI. Bez przerwy pracują spychacze porządkujące teren po wykopach. Koparki, ciągniki, pompa Stetter do betonowania ław fundamentowych — tak wygląda plac budowy.

Plan do końca roku? Uzyskać tzw. stan zerowy budynków kuchni i pralni oraz przychodni. Przystąpić do montażu konstrukcji na tychże obiektach.

— Jesteśmy raczej w zgodzie z harmonogramem — mówi inż. Grażyna Łabuda. — Pewne opóźnienie w posadowieniu ław fundamentowych wynikało z braku cementu. Cement w wystarczających ilo-

ściach już jest — zadziałał Społeczny Komitet Budowy Szpitala. Pogoda sprzyja, gonimy plan.

Tak więc, choć największy kłopot z dostawami cementu zniknął, (oby na zawsze) pozostały mniejsze dolegliwości. Kombinatu Budowlany w Koszalinie ma tylko jedną pompę Stettera do podawania betonu. Potrzebna jest na budowie bloków mieszkalnych, szkoły i oczywiście szpitala. Dlatego, niestety, na tym ostatnim placu budowy, raczej rzadko gości.

W czasie posadowiania stóp fundamentowych w budynku przychodni są kłopoty z wodą i bardzo złymi warunkami gruntowymi. W wykopach głębokich na 8 m często widać lustro wody gruntowej. Woda wybija, sypie się nawodniony piach. Z pomocą budowlanym spieszą naukowcy. — Korzystamy z doradztwa doc. Jastrzębskiego i dra Witkowskiego — mówi kierownik budowy. — My odważniamy, oni sprawdzają, kontrolują i wydają decyzję o kontynuowaniu prac.

WŚRODOWISKU służby zdrowia mówi się o potrzebie rozpoczęcia budowy hotelu dla pielęgniarek, który ma być usytuowany w pobliskim osiedlu mieszkaniowym. W starym szpitalu, w stosunku do potrzeb, jest 50 proc. pielęgniarek i tylko 30 proc. salowych. Bariera mieszkaniowa i tu daje znać o sobie.

Choć nie ma jeszcze projektów dzielnicy mieszkaniowej, warto więc pamiętać, że gdy uruchomiona zostanie połowa szpitala na 600 łóżek, powinien być hotel i choćby jeden blok mieszkalny.

— Szpital buduje się o wiele trudniej, niż bloki mieszkalne. Budownictwo specjalistyczne ma wiele nietypowych konstrukcji, urządzeń, a i wymogi Sanepidu są surowe. Wiem coś o tym, gdyż budowałam przychodnię na Przylesiu — mówi inż. Grażyna Łabuda. — Nasz nowy szpital jest ładnie usytuowany, na skrajni miasta, wśród zieleni. Nie sądzę, aby był za duży. Wybudować mały, to za parę lat skazać się znów na ciasnotę. A że trudności w jego budowie będą, to inna sprawa. Podzielenie budowy na dwa etapy ma te trudności złagodzić. Kiedy szpital będzie gotowy? Tego dziś nikt dokładnie nie wie. Zakłada się, że w ciągu 12 lat. I byłoby to wielki sukces.

MIRA ŻOŁTAK

Duże zainteresowanie społeczne wzbudza przedłożona z trybuny X Zjazdu PZPR propozycja ustanowienia społecznych rzeczników praw obywatelskich. Byłaby to instytucja nowa w polskim systemie prawnym, rozwijająca i wzbogacająca dorobek socjalistycznej demokracji. Podjęto już prace przygotowawcze nad określeniem roli i zadań rzeczników, zakresu ich uprawnień itd. O niektórych z nich związanych z tym problemach dziennikarz PAP rozmawiał z wiceprzewodniczącym Rady Krajowej PRON — ALFREDEM BESZTERDĄ, który stwierdził m.in.:

— Myśl o powołaniu instytucji chroniącej prawa obywateli przed zagrożeniami, jakie niesie biurokracja dojrzewała od kilku lat. Po raz pierwszy sformułowano ją w formie postulatów w deklaracji programowej I Kongresu PRON. Propozycja ustanowienia urzędu strażnika praw obywatelskich zajmującego się skargami ludzi, którzy czują się pokrzywdzeni przez administrację i uprawnionego do dochodzenia słusznych praw obywateli. Miał to być urząd podległy wyłącznie Sejmowi i przez niego powoływany, o kompetencjach nie kolidujących z konstytucyjnymi zadaniami sądów i prokuratury. Już wówczas zwracano uwagę, że na podobnych zasadach można by powołać „strażników praw” przy wojewódzkich radach narodowych. Projekt powołania „strażników” będących, jak to szerzej formułowano, rzecznika-

mi praw obywatelskich, był żywo dyskutowany podczas ubiegłorocznej kampanii wyborczej do Sejmu. Warto też chyba przywołać wyniki ankiety przeprowadzonej w lipcu br. przez Centrum Badania Opinii Społecznej nt. praworządności i przestrzegania prawa. 2/3 respondentów opowiedziało się wówczas za powołaniem niezależnego organu broniącego praw obywatelskich, w tym niemal 40 proc. uznało, że jest to wręcz konieczne. Taką opinię wyrażała np. połowa uczestniczących w sondażu robotników.

Cel powołania instytucji rzeczników praw obywatelskich — to przede wszystkim stworzenie nowych, jeszcze pełniejszych gwarancji ochrony praw obywateli oraz kontrola przestrzegania zasad socjalistycznej praworządności i sprawiedliwości społecznej w działaniu administracji. Kontrola

taka dotyczyłaby w istocie nie tyle kwestii proceduralnych, ale oceniałaby sprawę pod kątem słuszności, a więc byłaby to fachowa kontrola społecznych skutków sprawy rozpoznanej niewłaściwie, bądź też bezpodstawnie pozostawionej bez rozstrzygnięcia.

Trudno dziś przesądzać o szczegółach, ale, jak się wydaje, „urząd” ten powinien spełniać kilka podstawowych warunków. Rzecznikiem powinna zostać osoba o dużej wie-

dużego i biurokratycznego rozstrzygnięcia spraw obywateli. Z własnej inicjatywy na podstawie analiz zgłaszanych skarg rzecznik mógłby występować z wnioskiem np. do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją. Zadaniem rzecznika byłoby przede wszystkim ustalanie szerszych przyczyn i mechanizmów

Atestacja stanowisk pracy — to przedsięwzięcie, którego realizacja podejmuje się coraz więcej zakładów produkcyjnych. Z jakim wynikiem? Czy można w ogóle mówić o natychmiastowych rezultatach tego rodzaju działań? Niedawno zakończono pilotażowe atestacje, które prowadzone były przez niemal pół roku w 5 przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego.

NIE bez przyczyny niejako wzorcowy przegląd stanowisk roboczych dokonany został w zakładach produkcyjnych, charakteryzujących się względnie dobrą organizacją procesów technologicznych, a przede wszystkim posiadających poprawne systemy pomiaru pracy. Dlaczego jest to tak ważne? Otóż, aby móc właściwie ocenić np. wykorzystanie stanowiska pracy, należy faktycznie obciążenie wykonywanymi na nim operacjami porównać z ustalonymi przez specjalistów normatywnymi. Według wszelkich prawideł sztuki organizatorskiej owe normy muszą uwzględniać najdrobniejsze nawet własności procesu produkcyjnego i technologicznego. Gdy ten warunek nie zostanie spełniony, robotnik — chcąc być w zgodzie z narzuconym mu czasem wykonywania konkretnego detalu — będzie musiał się spieszyć, co doprowadza najczęściej do obniżenia jakości wykonywanego wyrobu, zmniejszenia trwałości narzędzi lub ich całkowitego zniszczenia. Natomiast w przypadku za mało napiętych norm — czas pracy jest nieefektywnie wykorzystany.

Ustalenie uzasadnionych technologii i organizację procesu produkcyjnego normatywnie jest wyni-

Atestacja — kiedy efekty?

kiem długotrwałych badań stanowiska roboczego. Dopiero mając zaufanie do zakładowego systemu pomiaru pracy można prawidłowo ustawić proces produkcyjny, a więc starać się np. o obniżenie energochłonności procesu technologicznego, czy o optymalny przydział operacji do poszczególnych stanowisk roboczych.

Czy są to działania opłacalne? O tym, że tak, świadczy choćby ranga, jaką mają służby organizatorskie w zakładach przemysłowych NRD. Służby takie składają się z najbardziej doświadczonych, od lat związanych z macierzystą fabryką, techników, konstruktorów, specjalistów z zakresu normowania pracy, organizatorów. Tych ostatnich nie ma zbyt wielu w naszych przedsiębiorstwach a jeżeli są, to z reguły nie wykorzystuje się ich kwalifikacji. Co więcej, liczba organizatorów produkcji w ostatnich latach stale maleje. Trudno się zatem dziwić, iż stopień znormowania czynności roboczych w naszym kraju jest bardzo niski.

Ogrom i zarazem złożoność czynników: technicznych, techno-

logicznych, organizacyjnych i ekonomicznych, wpływających na funkcjonowanie stanowiska pracy może spowodować, że poatestacyjne zalecenia koncentrować się będą na sprawach prostszych, bardziej uchwytnych, a więc związanych głównie z ergonomią. Istotnie, wiele drobniejszych zaniedbań mogą natychmiast usunąć odpowiednie służby, lecz usunięcie najważniejszych zaniedbań z zakresu bhp wymaga na ogół znacznych nakładów inwestycyjnych.

ATESTACJA nie powinna polegać jedynie na przyręczeniu metryczki stanowisku pracy. Trudniejszym, lecz o wiele ważniejszym zadaniem jest wyciągnięcie wniosków z przeprowadzonej analizy i dokonanie korekt. Wszystkie przeobrażenia muszą być prowadzone w sposób ciągły, gdyż wystarczy nawet niewielka zmiana asortymentu lub wielkości produkcji, a stanowisko uzyskujące do tej pory wysoką ocenę, straci bezpowrotnie swe cechy, a cały proces produkcyjny — miano optymalnego. (PAP)

„Pobrzeże” — sierpniowa edycja

„Dopiero w maju odezwali się przeciwnicy zarówno lokalizacji elektrowni jądrowej na wybrzeżu koszalińskim, jaki i ci, którzy w ogóle są przeciwni energetyce jądrowej. Jest to zrozumiałe: awaria czernobylskiej elektrowni jądrowej i skutki tej awarii, odczuwalne także na Pomorzu Środkowym, zaktualizowały temat. Powiedmy także wyraźnie: przestraszyli ludzi. Pojawili się bowiem niewiódzalne, a przecież istniejące i szkodliwe dla zdrowia i życia ludzkiego widmo: promieniowanie jonizujące.” („Energia obaw i nadziei” — Jan Urbanowicz).

„Proszę zwrócić uwagę, że określone środowiska przeciwników nowelizacji karnej, występujących praktycznie w obronie przestępców, pomijają palący problem osób przez nich pokrzywdzonych, które doznały krzywd moralnych i strat materialnych. Obroncy idei tak zwanego humanitaryzmu karania nie biorą pod uwagę interesów tysięcy obywateli okradzionych, pobitych, maltretowanych przez pijaków i chuliganów. Trzeba do tego dodać szkody w gospodarce narodowej, powstałe w wyniku przestępstw przeciwko mieniu społecznemu.” („Szczególnie gorliwi sędziowie?” Z przesłaniem Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, Tadeuszem Goździkiem, rozmawia Jerzy T. Banasiak).

„W trzech odcinkach przedstawiamy jedną z największych bitew partyzanckich drugiej wojny światowej, a jednocześnie jedną z największych pacyfikacji przeprowadzonych przez władze niemieckie na ludności cywilnej w okupowanej Europie. W bitwie uczestniczyło kilka tysięcy polskich i radzieckich partyzantów, 50 tysięcy żołnierzy niemieckich oraz kolaborantów

ukraińskich i lotewskich. Zginęło kilka tysięcy osób spośród partyzantów i ludności cywilnej, z dymem pożarów poszło ponad 50 wsi. Kilkaście tysięcy osób oprawy niemieccy zawlekli na roboty przymusowe do Rzeszy, tysiące ludzi zostało bez dachu nad głową, a obrzeża Puszczy Nalibockiej w promieniu dziesięciu kilometrów stały się pustą i spaloną ziemią.” („Puszcza Nalibocka — partyzancka reduta” — Tadeusz Gasztołd).

„Peryskop wynurzący się z U-booty, 20 stopni z lewej burty pierwszy dostrzegł pan bosman Władzio i zupełnie nie był zdziwiony faktem, że okręt wynurza się nadal. On wiedział, że musi się wynurzać — przynajmniej tak długo, jak długo górny przeziernik peryskopu pozostanie szczególnie pokryty rozlaną własnoręcznie przez niego szarą, przeterminowaną maskującą farbą, a może to trwać jeszcze dość długo. Ze swojego stanowiska szybko nadał na pomost bojowy zwiększył meldunek telefoniczny.

— Okręt podwodny... lewo 20 stopni, odległość dwa kable, głębokość... tfu, przepraszam... wysokość czterdzieści sążni nad powierzchnię oceanu! („Tajna broń U-booty” — Grzegorz Rawęski).

„Rozmowę z upatrzonym, zwykłe gdzieś na skwerku, dziadziusiem zawsze zaczyna Krycha. Zagaduje o tym że takie ładne miasto. (Ślupsk też jest ładnym miastem), że je właśnie zwiędzała z koleżankami, że są zmęczone i chciałyby odpocząć, umyć całe ciało, ale posiadają zbyt mało gotówki. Mają za to zaufanie do starszych panów, gdyż łączy je dziadzius wspólny, którego kochają.” („Dziwczynny po 1666 zł” — Andrzej T. Zięba).

„Klaps”

XIV Koszalińskie spotkania Filmowe „Młodzi i film” mają swoją prasę. Jest nią jednodniówka „Klaps”. Już w pierwszym dniu Spotkań ich uczestnicy otrzymali pierwszy numer gazety. Zredagowali ją dziennikarze pracujący w Biurze Prasowym Spotkań. Zamieścili oni wiele ciekawych materia-

„Klaps” wie wszystko

łów traktujących o samym festiwalu, prezentowanych na nich filmach, o imprezach towarzyszących — kursach dla młodzieży i nauczycieli. Wreszcie, znalazła się w numerze rozmowa z Markiem Hendrykowskim, pod znanym tytułem: „Kiedy film przyciąga widza” oraz krótkie informacje o składzie nieprofesjonalnego jury, finale towarzyszącego Spotkaniom konkursu na scenariusz filmowy.

Wczoraj uczestnicy spotkań otrzymali drugi numer „Klapsa”. Jego treść stanowią rozmowy z twórcami filmów, także z krajowymi socjalistycznymi, organizatorami Spotkań, członkami młodzieżowego jury. Zrelacjonowano również przebieg pierwszego dnia festiwalu. Interesujący jest artykuł dyrektora FilMOTEKI Polskiej, Waldemara Piątki, zawierający przegląd światowych filmów o młodzieży.

W przygotowaniu jest trzeci numer „Klapsa”. (gk)

W obronie praw obywateli

Wypowiedź wiceprzewodniczącego RK PRON ALFRED A. BESZTERDY

W szczególności drastycznych przypadkach miałyby np. prawo zgłoszenia sprzeciwu wstrzymującego — do czasu jego rozpoznania — wykonanie decyzji lub innych rozstrzygnięć w danej sprawie.

Za ustanowieniem rzecznika praw obywatelskich nie kryje się — wbrew pozorom — wotum nieufności wobec działających już w tej

dziedzinie instytucji. Usuwanie przejawów niesprawiedliwości społecznej eliminowanie biurokratycznej indolencji i obojętności, obojętności wobec słusznych racji obywateli — w ostatecznym rozrachunku — umacnia przecież autorytet państwa i skuteczność jego działania. Rzecznik kierowałby się przede wszystkim poczuciem sprawiedliwości społecznej, wyrażenia zdrowego rozsądku, a nie tylko legalnością wydawanych w sprawach obywateli decyzji.

Już z tego pobieżnego omówienia wynika, jak wiele szczegółowych kwestii trzeba będzie jeszcze rozstrzygnąć, jak nietłumie będzie precyzyjne określenie statusu rzecznika. Słuszna wydaje się jednak propozycja, aby rzecznicy praw obywatelskich działający w każdym województwie powoływani byli z rekomendacji PRON przez wojewódzkie rady narodowe. Sprzyjałoby to umacnianiu roli rad narodowych jako rzeczywistego gospodarza, który zgodnie z ustawą stoi również na straży praworządności ludowej. Rzecznicy jako ludzie społecznego zaufania, codziennie dostępni dla obywateli, współdziałający z organizacjami politycznymi i społecznymi, z fachowymi instytucjami kontroli — mieliby wiele danych ku temu, by dobrze służyć sprawie rozwoju socjalistycznej demokracji w Polsce. (PAP)

TECHNIKA • NOWINKI • SENSACJE • CIEKAWOSTKI

Jest interes do zrobienia....

Polska „Krzemowa Dolina”

Rozmowa z dr WOJCIECHEM BRZOSTEM,
wicedyrektorem Departamentu Spraw
Systemowych Urzędu Postępu
Naukowo-Technicznego i Wdrożeń

— Panie Dyrektorze, na jesiennej sesji parlamentu ma być przedłożony projekt ustawy o jednostkach innowacyjnych, o co od dawna zabiegają środowiska naukowe i techniczne. Na czym polega istota sprawy?

— Idea, która dała początek temu rozwiązaniu była konieczność rozbudzenia aktywności i przedsiębiorczości ludzi. Chcemy stworzyć więc warunki powstawania firm zajmujących się nowymi wyborami, technologiami, takich które będą żyć z innowacji. Chodzi też o to, aby przedsiębiorstwa, które już od dawna zajmują się innowacjami traktować w szczególny, uprzywilejowany sposób.

— Kto może się ubiegać o nadanie statusu jednostki innowacyjnej?

— Może to być przedsiębiorstwo, spółdzielnia, spółka polsko-zagraniczna, jednostka gospodarcza organizacji społecznej czy politycznej, spółka handlowa oraz osoby fizyczne. Muszą one jednak spełniać jeden podstawowy warunek: uzyskiwać z działalności innowacyjnej nie mniej niż 75 proc. rocznego dochodu. Ten warunek będzie bardzo trudny do spełnienia przez duże przedsiębiorstwa, w których postać wprowadza się trudniej i dłużej. Nasz projekt adresujemy więc głównie do małych jednostek gospodarczych, wynalazców i ludzi z inicjatywą.

— Czy będzie możliwe utworzenie nowej firmy przy pracowni do spółki z jego zakładem?

— Tak. W większości przypadków będą do spółki na zasadach

prawa handlowego, gdzie udziałowcy zaangażują swoje środki na określony czas. Będą to spółki kapitałowe z twórcą, przy czym jedną ze stron może być także i skarb państwa. Możliwość taka istnieje dzięki utworzonemu funduszowi wspomagania wdrożeń.

— Czy zakres działania takich firm jest określony?

— Tylko ramowo. Sądzimy, że konkretne potrzeby określi samo życie. Przypuszczając należy, że niektóre z nich zajmą się wspomaganiem przedsiębiorstw we wprowadzaniu nowych rozwiązań, jak to czyni od lat „Posteór”. Inne mogą pomagać wynalazcom w opracowaniu, przetestowaniu i wdrożeniu pomysłu. Jeszcze inne może będą handlować innowacjami. Większość prawdopodobnie podejmie się realizacji nowych pomysłów technicznych, będzie tworzyć nowe wyroby, opracowywać technologie itp. Ważne jest, aby przełamać dotychczasowe schematy, kiedy najpierw powoływano przedsiębiorstwo, a dopiero później określano co ono będzie produkować. Tu ma być odwrotnie. Potrzeba określonej produkcji będzie przyczyną tworzenia nowego przedsiębiorstwa.

— A jaka jest gwarancja, że te przedsiębiorstwa nie ogłoszą upadłości?

— Bo powinno to być z zasady przedsięwzięcie ekonomiczne, dochodowe, a nie altruistyczne. Każdy udziałowiec dba o powodzenie swoich interesów, sam ich dopilnuje.

je. Oczywiście, jak w każdej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ponosi także ryzyko, ale i ono jest w kalkulowane w koszt przyszłych efektów. Bez ryzyka zresztą nie byłoby żadnego postępu.

— Jakże będzie wyglądał proces tworzenia takich firm?

— W projekcie ustawy przewidziano pewne ulgi w okresie prowadzenia prac innowacyjnych, jak i później, kiedy firmy będą miały zyski z tych prac. Pierwsze polegać na możliwości uzyskania dopłat z funduszu wspomagania wdrożeń na obsługę bankową, drugie — na zwolnieniu części zysku z opodatkowania i pozostawieniu 65 proc. środków dewizowych z eksportu do dyspozycji jednostki. Inne preferencje dotyczą podatku od ponadnormatywnych wydatków wynagrodzeń (będzie liczony wg formuły opodatkowania plac indywidualnych) oraz amortyzacji, która w przypadku przedsiębiorstw państwowych pozostanie w całości do dyspozycji jednostki.

— A jaka jest gwarancja stabilności tych preferencji?

— Właśnie nadanie im formy ustawy zawierającej te najważniejsze rozwiązania. Powinna ona być przewidywana dla ludzi, którzy zechcą takie przedsiębiorstwa zakładać.

— Czy to znaczy, że nie będzie przepisów wykonawczych?

— Jest przewidziany tylko jeden — dotyczący trybu udzielania licencji. Ale chcemy, aby on wszedł w życie równocześnie z ustawą.

— A zatem w najbliższych latach można się spodziewać polskiej „Krzemowej Doliny”?

— Może to za dużo powiedziane: dolina, ale dobrze byłoby, gdyby to był np. kawałek równiny między Warszawą a Gdańskiem.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
ANNA LESZKOWSKA

Ze świata nauki Niezwykła latarnia morska

Niezwykłą laserową latarnię morską oddano do użytku w nadbałtyckim porcie Wentspils na Litwie. Jej światło wprost przecina gęstą mgłę i tworzy 30-metrowej szerokości korytarz, którym jak po torach można prowadzić statek. Zielono-czerwony filtr pomaga pilotowi utrzymać prawidłowy kurs statku. Wystarczy orientować się na jeden kolor, by nie zboczyć z kursu i nie przekroczyć granic świetlnego tunelu. Zmiana widma oznacza, że granica ta została naruszona i kurs można poprawić „na oko”.

Dla wzroku ten kolorowy promień lasera jest absolutnie nieszkodliwy, jest bowiem bardzo słaby. Wystarczający jednak, by mógł być widziany na odległość 6 km. Jedną tego typu latarnię morską może zastąpić praktycznie wszystkie znaki wytyczające tory wodne oraz reflektory oświetlające wejście do portu.

Aparat do usuwania tkanki

W Instytucie Fizyki Doświadczalnej Słowackiej Akademii Nauk w Koszycach we wschodniej Słowacji utworzono nowy zespół realizacyjny w celu przyspieszenia wdrażania wyników pracy badawczej do praktyki. Do największych sukcesów nowego zespołu należą prace badawcze, próby kliniczne i krótkoseryjna produkcja instrumentów kriochirurgicznych. Wysoką ocenę uzyskał kryogyn — aparat służący do kontaktowego zmrażania i usuwania tkanki w większości dyscyplin medycznych. Zaletą tego urządzenia jest możliwość zastosowania go do wielkopowierzchniowego zmrażania tkanki w formie natryskiwania.

Radiacja wody

Medycy amerykańscy stwierdzili, że istnieje duża możliwość zachorowania na leukemię (białą krwinkę — raka krwi) na skutek spożywania wody bogatej w radon. Naukowcy ci ustalili procentową korelację pomiędzy liczbą chorych na leukemię i stopniem skażenia wód gruntowych w rejonie Florydy, gdzie zaobserwowano najmniejszą kontaminację. Floryda posiada bogate złoża naturalnego fosfatu zawierającego radium — 226, radon — 222 i uran — 238. Podobne zjawisko zauważono w innym amerykańskim stanie Maine, gdzie też notuje się dużą zachorowalność na raka na skutek poważnych ilości radonu w wodach.

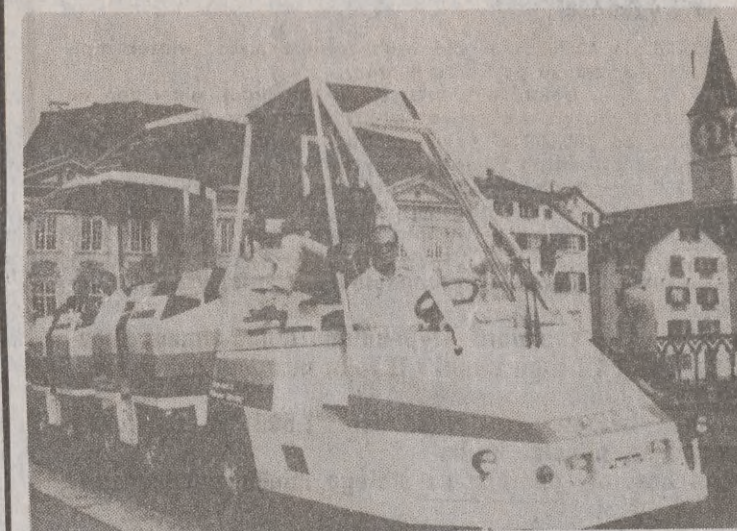
Naukowcy amerykańscy ostrzegają, że wszędzie tam, gdzie znajdują się złoża naturalnego fosfatu, istnieje duże niebezpieczeństwo skażenia ludzi pierwiastkami radioaktywnymi towarzyszącymi tym fosfatom.

Przegląd fotograficzny



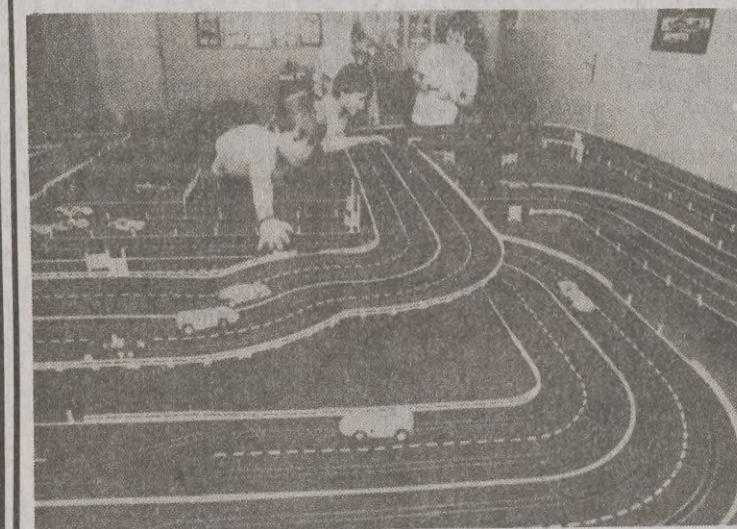
Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka w Warszawie przystąpiły do produkcji magnetowidów MTV-6462 w systemie VHS przy współpracy z holenderską firmą Philips i magnetowidów MTV 100, który będzie wytwarzany wyłącznie z części polskich. W przyszłym roku rynek krajowy otrzyma 2 tys. sztuk MTV 100 i ok. 60 tys. sztuk popularnych „walkmanów” tzw. odtwarzaczy stereo typu PS 105. Natomiast w tym roku zakłady opuszcza 4 tys. sztuk radiomagnetofonów RMS-404 (połowa przeznaczona jest na eksport), 6 tys. sztuk magnetofonów typu 7010 i 22 tys. sztuk radiodiodowych ze wzmacniaczem typu AT 910. Na zdjęciach: górą — Andrzej Kula przy regulacji elektrycznego strojenia boków magnetofonów; doł — radiomagnetofony z zakładu im. M. Kasprzaka.

CAF — M. Szyperko



Nowo zaprojektowane przez Szwajcarów samochody turystyczne do zwiedzania miasta. Ciekawe ze względu na formę i pomysłów rozwiązanie jak i na fakt, że poruszane są energią elektryczną.

CAF — Keystone



Takimi samochodzikami każdy by się chętnie pobawił. Tymczasem czynią to chłopcy z Młodzieżowego Centrum Techniki w Karl-Marx-Stadt.

CAF — ADN

Języki narzędziowe (16)



Mikrokomputer

Przedstawiane dzisiaj języki są wykorzystywane głównie przez zawodowych informatyków do tworzenia oprogramowania użytkowego. Języki takie nazywamy narzędziowymi. Zaliczamy do nich języki C, FORTH i PROLOG.

Język C opracowano w 1978 roku w celu stworzenia narzędzia opisu systemu operacyjnego UNIX. C charakteryzuje się dużym podobieństwem do języka maszynowego mimo tego, że jest językiem wysokiego poziomu. Bardzo istotną zaletą C jest łatwa przenośność programów pisanych w tym języku na inne maszyny, a także możliwość programowania strukturalnego. Język ten zdobywa sobie coraz większą popularność dzięki dużej popularności systemu operacyjnego UNIX. Zalety języka spowodowały, że opracowano szereg kompilatorów języka C pracujących poza systemem UNIX.

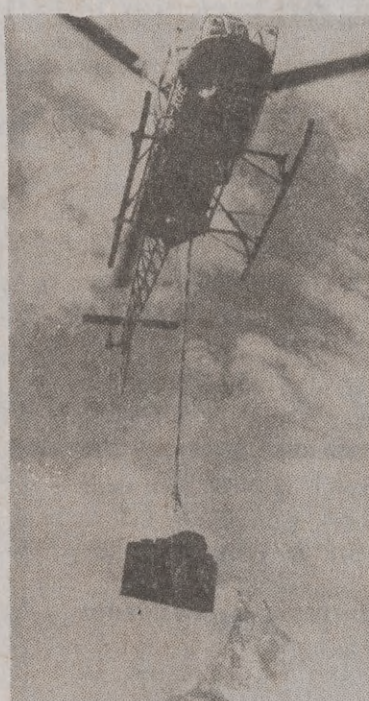
Język FORTH stworzył Ch. Moore do prac programowych w astronomii. FORTH stanowi jakby połączenie strukturalnego języka wysokiego poziomu, języka symbolicznego i systemu operacyjnego. Dzięki temu FORTH umożliwia tworzenie efektywnego oprogramowania użytkowego. Cechą charakterystyczną języka FORTH jest używanie odwrotnej notacji lukasiewiczowej zwanej inaczej notacją polską do zapisu operacji arytmetycznych. Kompilatory języka FORTH opracowano dla większości popularnych mikrokomputerów. FORTH uważany jest za język trudny do nauczenia się, dlatego stosowany jest przede wszystkim przez zawodowych programistów.

Język PROLOG został opracowany na Uniwersytecie w Marcyli, pierwszy interpreter powstał w 1973 roku. Punktem wyjścia dla twórców tego języka była myśl angielskiego logika i teoretyka informatyki Roberta Kowalskiego, który postawił tezę, że najwygodniejszym dla człowieka opisem problemów informatycznych jest język logiki. Istotą programowania w PROLOG-u jest specyfikacja problemu do rozwiązania wraz z niezbędnymi informacjami potrzebnymi komputerowi do przedstawienia wyniku. Język ten budzi duże zainteresowanie głównie ze względu na zapowiedź Japończyków, że zostanie wykorzystany jako język systemowy w ich programie budowy komputera V generacji. Obecnie PROLOG wykorzystywany jest przede wszystkim do programowania robotów, pisania kompilatorów, programowania komputerowego, wspomagania projektowania, programowania komunikacji człowieka z komputerem w języku naturalnym.

Każdemu z prezentowanych języków poświęcone są grube podręczniki szczegółowo opisujące sam język i zasady programowania w nim. Niestety jak na razie największą przeszkodą w szerokiej popularyzacji tych języków w Polsce jest brak literatury w języku polskim. Sądzimy jednak, że i ta bariera zostanie szybko przełamana. Jedynym sposobem nauczania się nowego języka programowania jest pisanie w nim programów. Do tego potrzebne są jednak dwie rzeczy: dobry podręcznik języka i sprzęt.

W następnym odcinku omówimy system operacyjny

MINI-SŁOWNICZEK:
notacja polska — sposób zapisu operacji arytmetycznej polegający na zapisie najpierw argumentów, a następnie symboli działań na nich. Np. 1+2+3 zapisujemy 1 2 3 + +



Jeszcze jeden chwyt reklamowy. Fabryka znanych aparatów fotograficznych Nikon skonstruowała 100 kilogramową kamerę, która z wysokości 4 tys. metrów wykonała zdjęcia pięknych domków wśród szwajcarskich gór, wczasowiczów opalających się na zboczach, narciarzy w znanym rejonie sportowym Zermatt. Jedno jest pewne, że na tej kosztownej imprezie reklamowej zorganizowanej z okazji 25-lecia istnienia Nikonu Japończycy nie stracą.

CAF — Keystone

392 — Barbados, 893 — Abu Zabi...

Teleks na każde życzenie

W warszawskim Głównym Urzędzie Telekomunikacji Międzyzwiązkowej przekazano niedawno do eksploatacji elektroniczną międzynarodową centralę telegraficzną sterowaną komputerem. Centrala typu EDX — C, produkcyjnie zachodniemieckiej firmy Siemens należy do najnowszych w świecie i zapewnia błyskawiczną, automatyczną łączność teleksową abonentów całej Polski z blisko 200 krajami na wszystkich kontynentach. Pojemność nowej centrali wynosi 4 tys. zakończeń łączności międzynarodowych i krajowych, co umożliwia jednocześnie nadawanie 2 tys. tekstów za granicę i odbieranie podob-

nej ilości nadchodzącej korespondencji dalekopisowej.

Wraz z uruchomieniem centrali elektronicznej przeszła na zasłużoną emeryturę ostatnia w Europie, ręczna centrala teleksowa, która do tej pory skutecznie ograniczała, a niekiedy wręcz dławiała ruch teleksowy.

„Obecnie nie będzie żadnych ograniczeń. Połączenia teleksowe można otrzymać na każde życzenie. Automatyczna centrala teleksowa łączy szybciej, sprawniej i skuteczniej” — zapewnia dyrektor Głównego Urzędu Telekomunikacji Międzyzwiązkowej Mieczysław Kula. Oczywiście już bez pośred-

nictwa telegrafistek. Każdy posiadacz teleksu po wykręceniu numeru 82 lub 80 może wystukać kierunkowy numer teleksowy danego kraju i zaraz potem numer abonenta. Szwecja ma numer 54, Francja 42 a Belgia 46. Jeżeli chcemy połączyć się z Barbadosem to musimy wybrać kierunkowy 392 a z Abu Zabi 893. Z abonentami na wszystkich kontynentach mogą się łączyć telegrafistki nawet z małych miejscowości.

Korzystając z połączenia teleksowego z zagranicą płacimy o połowę mniej niż gdybyśmy rozmawiali z tym samym abonentem za pośred-

nictwem telefonu. Na dodatek otrzymujemy zapis przeprowadzonej rozmowy w postaci wydruku teleksowego. Jeszcze do niedawna płacono się za 3 pierwsze minuty połączenia teleksowego a dopłacało za każdą następną minutę korzystania z linii. Teraz taryfa jest wyłącznie minutowa, jeśli więc ktoś teleksuje przez minutę to płaci tylko za jedną minutę. A jak to wygląda w złotych? Najdroższe jest m.in. 60-sekundowe połączenie z Hongkongiem, Gwatemalą czy Wyspą Świętej Heleny — po 700 zł, najtańsze z Czechosłowacją, Bułgarią — 145 zł a z RFN i Francją 210 zł.

Centrala ręczna umożliwiała uzyskanie w ciągu doby 10 tys. połączeń, automatyczna dokonuje w tym samym czasie ponad 30 tys. połączeń, ale to jeszcze nie wszystko na co ją stać. Jest bowiem wykorzystana tylko... w 40 procentach. Przybędzie nowych abonentów teleksowych — zwiększy się procent „zastrudnienia” centrali.

KRZYSZTOF ŻAK

Chcesz zdobyć ciekawy zawód stoczniewca
— przyjdź do nas!

STOCZNIA im. KOMUNY PARYSKIEJ w Gdyni

ZATRUDNI

- pracowników wykwalifikowanych,
w tym absolwentów szkół zawodowych w zawodach:
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH
 - MONTERÓW KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH
 - ŚLUSARZY
 - MONTERÓW RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH (hydraulików)
 - MONTERÓW MASZYN I URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH
 - STOLARZY
 - MALARZY KONSERWATORÓW
 - MECHANIKÓW
 - TOKARZY

oraz zapewni możliwość zdobycia zawodu
pracownikom niewykwalifikowanym
i pracownikom wykwalifikowanym
w innych zawodach:

- SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO
- MONTERA RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH
- MONTERA KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH
- MALARZA KONSERWATORA

Płacimy dobrze za dobrą pracę — w systemie akordowym.

Warunki przyjęcia:

- wiek od 18-40 lat
- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia

Stocznia zapewni pracownikom:

- przywileje z Karty Stoczniewca
- szeroki zakres świadczeń socjalnych
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- dodatek za wysługę lat
- pomoc w spłacie kredytów dla młodych małżeństw po przepracowaniu w Stoczni 5 lat.

Ponadto pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji w zawodach deficytowych:

- pożyczki na zagospodarowanie w pierwszym roku pracy w wysokości:

- 40.000 do 60.000 zł — dla osób zawierających związek małżeński, umarzana po 5 latach pracy,
- 10.000 zł — wypłata w pierwszych dniach pracy, umarzana po 2 latach pracy dla absolwentów szkół zawodowych
- 60.000 do 100.000 zł — wypłata po przepracowaniu 12 miesięcy umarzana po 5 latach pracy
- 10.000 zł — wypłata po przepracowaniu 3 miesięcy umarzana po 6 miesiącach nienagannej pracy
- 30.000 do 50.000 zł — wypłata po przepracowaniu 6 miesięcy umarzana po 2 latach pracy
- bezpłatny abonament żywnościowy w pierwszym miesiącu pracy
- możliwość przyznania stypendium fundowanego uczniom ZSZ od I roku nauki i II roku uczniom szkół średnich
- dodatek kursowy w wysokości 1.500 zł za każdy rozpoczęty miesiąc kursu
- zwrot kosztów podróży ze stałego miejsca zamieszkania do Gdyni.

Wyróżniającym się pracownikom Stocznia umożliwia skierowanie w systemie zorganizowanym do pracy za granicą w ramach realizacji usług eksportowych — pod warunkiem nienagannej pracy w Stoczni przez 3 lata.

Stocznia posiada stołówki i bory szybkiej obsługi, nowoczesną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe w górach i nad morzem oraz wymienne za granicą, klub sportowy, stadion sportowy, nowoczesną halę lekkoatletyczną, jacht klub „Stal”, klub-kawiarnię oraz szkołę przyzakładową — dostępne dla każdego zatrudnionego.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych z częściową odpłatnością oraz bezpłatne dla zatrudnionych w zawodach: spawacz, monter kadłubowy, monter rurociągów, malarz konserwator. Przy Stoczni istnieje Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa budownictwa jednorodzinnego oraz wielorodzinnego.

Wymagane dokumenty:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rejestracji
- świadectwo szkolne
- świadectwo pracy
- książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami
- 3 fotografie
- w przypadku przerwy w pracy powyżej 3 miesięcy kierunkowe skierowanie z Urzędu Zatrudnienia w miejscu zamieszkania.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, kod pocztowy 81-963, ul. Czechosłowacka 3, tel. 277-313, 277-714, w godz. 8-15.

Dojazd do Stoczni z przystanku komunikacji miejskiej, ul. Jana z Kolna (naprzeciw Dworca PKP Gdynia Główna Osobowa) autobusami linii 103, 105, 134, 140 i trolejbusami linii 23 i 29. K-1508-0

NACZELNIK MIASTA i GMINY

w Sławnie

na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 22, poz. 99),

ZAWIADAMIA

że w dniach od 25 sierpnia do 17 września 1986 r.

ZOSTANIE WYŁOŻONY DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Sławnie, przy ul. M. Skłodowskiej nr 9

- 1) plan szczegółowo-realizacyjny zagospodarowania przestrzennego osiedla domów jednorodzinnych, przy ul. Filtrowej
- 2) projekt uchwały Rady Narodowej określającej granice gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne, przy ul. Filtrowej.

Projekty do wglądu i zgłaszanie uwag w pokoju nr 10 Urzędu w godzinach 10.00-14.00. K-3354

Sprzedaż

FIATA 126p, rok produkcji 1979 oraz motocykl MZ z przyczepą sprzedam. Białogard, tel. 27-33. Gp-8711
FIATA 126p fabrycznie nowego sprzedam. Słowo, tel. 475-68. Gp-8712
FIATA 126p, rok 1979 sprzedam. 78-314 Sławoborze, ul. Kołobrzaska 12A, Kazimierz Baran. Gp-8713
FIATA 126p, rok 1979 sprzedam. Trzebielino, tel. 68. Gp-8715
VOLKSWAGEN Passat sprzedam. (Blachy do remontu). Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 6/67, tel. 300-90. Gp-8755
SAMOCHOD BMW 318 sprzedam. Oferty pisemne, Słupsk „Głos Pomorza” nr 8756. Gp-8756
SYRENEŁ sprzedam. Szczecinek, ul. Matejki 32/1. Gp-8716
WARSZAWĘ w całości lub na części sprzedam. Kwasowo 37. Gp-8717
SAMOCHOD syrena R plinie sprzedam. Walentyna Gligiewicz Białogard, ul. Zwycięstwa 8 m. 4. Gp-8718
NYSE 521, silnik do remoncie sprzedam. Białogard, Bolesława Śmiałego 32. Gp-8719
SAMOCHOD ciężarowy skoda ilaz skrzyńlowiec (wywrotka), star W-200 sprzedam. Szczecinek, Kopernika 25/9. Gp-8720
CIĄGNIK C-355M, przyczepa 3 tony, kosiarzka OSA-2, sieczkarnia, stan bardzo dobry sprzedam. Szczecinek, ul. J. Krasińskiego 21/2, Władysław Liżniewicz. Gp-8722
CIĄGNIK C-4011, stan bardzo dobry sprzedam. Mieczysław Breda, Mysłowice, gm. Sławoborze. Gp-8723
PRZYZCZEPĘ ciągnikową 4 tony tanią sprzedam. Władysław Śliemysł, Włocławek. Gp-8724
SILNIK marki parkins 1600 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 265-76. Gp-8725
BIURO Projektów Obiektów Sportowych i Rekreacyjnych „Polisport” w Koszalinie, ul. Wojska Polskiego 24/26 sprzedaż komplet siedzeń do mikrobusu nysa. K-3375
SIMSONA, magiel elektryczny, akordeon 120 basów sprzedam. Słupsk, tel. 32-713, po piętnastej. Gp-8757
DOM wraz z zabudowaniami gospodarczymi sprzedam. Skibno 5. Gp-8758
DOMEK z ogrodem 1500 m kw. sprzedam. Lębork tel. 23-555. K-213/B
GOSPODARSTWO rolne pow. 20 ha sprzedam. Radowo Małe k. Łobezu, Fedorska. Gp-8759
GOSPODARSTWO rolne 10 ha wraz z zabudowaniami w miejscowości Stary Kraków 8, gm. Sławno, sprzedam. Gp-8726-0
GOSPODARSTWO 15 ha z budynkami sprzedam. Wanda Stelmak wieś Sucha p-ta Radło, gm. Polczyn Zdrój. Gp-8727
DOM, budynek gospodarczy, działka 0,17 ha sprzedam. Stare Drawsko k. Czaplinka, tel. 488-90. Gp-8728-0
CZŁUCHOW — dom dwurodzinny, dwa garaże na ukończeniu sprzedam. Jan Ogrodnik, Człuchów, os. Witosza 3/5. Gp-8729
SZKLARNIE 900 m kw. z możliwością zamieszkania, działka budowlana, flet 126p, rok 1972, nysa mikrobus, silnik po wymianie, opony radialne, działka ogrodnicza, woda, prąd, plinie sprzedam. Człuchów, tel. 572, po godz. 20. Gp-8730
OGRODNICTWO z mieszkaniem sprzedam. Preparowane bulwy frezji sprzedam tani. Człuchów, Traugutta 29, Szadach. Gp-8731
DZIAŁKĘ rolniczą jednoroczną sprzedam. Słupsk, 3 Maja 28/86. Gp-8760
ORGANY B-11 sprzedam. Kołobrzeg, tel. grzeźnościowy 259-61. Gp-8733
TELEWIZOR samochodowy nowy sprzedam. Białogard, ul. Dzierżyńskiego 22/4, Teluk. Gp-8734
KOMPUTER sharp sprzedam. Kołobrzeg, tel. 22-840. Gp-8735
MAGIEL elektryczny sprzedam. Sławno, tel. 32-15, po godz. 18. Gp-8736
KOZUCHY rozmiar 176/116 i 170/96 sprzedam. Koszalin, tel. 235-73. Gp-8761
PUDEŁKA rodowodowe sprzedam. Słupsk, tel. 254-73. Gp-8762-0

Kupno

TARCICE sosnowa różna kupię. Kobylnica, Główna 31. Gp-8763-0
GARAŻ w Kołobrzegu kupię. Kołobrzeg, tel. 283-03. Gp-8737-0
MIESZKANIE trzypokojowe w Koszalinie, Kołobrzegu kupię. Kołobrzeg, tel. 220-02 po szesnastej. Gp-87380

Zamiany

DWA pokoje z kuchnią 34 m. kw. w Słupsku zamienię na podobne w Kołobrzegu. Oferty: Słupsk „Głos Pomorza” nr 8739. Gp-8739
MIESZKANIE dwupokojowe, garaż, ogródek w Złoczewie zamienię na podobne w Koszalinie. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-8740

Lokale

POSZUKUJE pokoju w Szczecinku, tel. 428-91. Gp-8741
POSZUKUJE mieszkania samodzielnego dwu lub trzypokojowego, umebowanego z telefonem na okres 2-3 lat. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-8764

Różne

POSZUKUJE odbiorców kurtki z odpadów skórzanych. Łódź, telefon 74-46-76. K-216/B

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Białogardzie, ul. Ustronie Miejskie 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- KIEROWNIKA OGRODNICTWA — wykształcenie średnie ogrodnicze
- KIEROWNIKA ZAKŁADU ZIELENI — wykształcenie średnie ogrodnicze
- SPECJALISTĘ ds. ENERGETYCZNYCH — wykształcenie średnie energetyczne oraz pracowników w zawodach:
- blacharz — dekarz
- murarz
- elektryk
- monter sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- robotników niewykwalifikowanych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-3317

PME i UP ENERGOMONTAŻ-PÓLNOC
Gdynia, ul. Hutnicza 42

zatrudni

pracowników w zawodach:

- SPAWACZ
- MONTER konstrukcji stalowych
- MONTER rurociągów energetycznych
- POMOCNIK MONTERA

„Energomontaż-Północ” zapewnia swoim pracownikom:

- pracę na budowach krajowych między innymi: Świecie, Elbląg, Łódź, Gdynia, Belchatów, Elektrownia Jądrowa Żarnowiec
- dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie
- ulgę energetyczną w wysokości 250 KW miesięcznie
- możliwość udziału w budownictwie jednorodzinnym i wielorodzinnym
- liczne świadczenia socjalne, wczasy krajowe i zagraniczne
- możliwość podwyższenia kwalifikacji
- przedsiębiorstwo posiada szkołę przyzakładową w Pucku
- dla zainteresowanych pracą w delegacji gwarantujemy wysokie zarobki na budowie Elektrowni w Belchatowie
- wyjazdy do pracy na budowy eksportowe w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia Gdynia, ul. Hutnicza 42, tel. 23-38-90 lub 23-26-23 wewn. 206. K-2968-0

Serdeczne
wyrazy współczucia

Koleżance

Jolancie
Werpachowskiej

z powodu śmierci MĘŻA

składają

KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY
URZĘDU MIEJSKIEGO
w BIAŁOGARDZIE

K-3350

Wyrazy szczerzego współczucia

Annie Winogrodzkiej
i
Jerzemu Ryjewskiemu

z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA

składają

DYREKCJA, ORGANIZACJE
SPOŁECZNO-POLITYCZNE
I WSPÓŁPRACOWNICY PTHW
w SŁUPSKU

K-3370

Wyrazy szczerzego
współczucia

Urszuli Miedzińskiej

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA,
ZWIAZEK ZAWODOWY,
POP I WSPÓŁPRACOWNICY
SŁUPSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
DRÓG I MOSTÓW W SŁUPSKU

K-3351

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Wiesławowi
Kroplewskiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w CZŁUCHOWIE

K-3368

Wyrazy głębokiego
współczucia

kol. kol.

Kazimierz i Jackowi
Rennert

z powodu zgonu
TEŚCIA i OJCA

składają

RADA WOJEWÓDZKA
DYREKCJA I PRACOWNICY
NACZELNEJ ORGANIZACJI
TECHNICZNEJ w SŁUPSKU

K-3373

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Krystynie Hryniewicz

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z GMINNEGO ZESPÓŁU
EKONOMICZNO-
ADMINISTRACYJNEGO
SZKOŁ BIESIEKIERZ
I URZĘDU GMINY BIESIEKIERZ

G-8754

Wyrazy szczerzego
współczucia

Rodzinie

zmarłej naszej pracownicy

Sabiny Bilous

składają

INSPEKTOR OŚWIATY
I WYCHOWANIA I ZESPÓŁ
EKONOMICZNO-
ADMINISTRACYJNY
SZKOŁ MIASTA I GMINY
w DARŁOWIE

K-3369

Wyrazy szczerzego
współczucia

Jadwidzie Sopyła
z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, POP,
ZWIAZEK ZAWODOWY
RADA PRACOWNICZA
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADU PRODUKCJI
ZWIERZĘCZ w SMARDZKU

K-3374

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Mikołajowi Kuczukowi

z powodu tragicznej
śmierci SYNA

składają

DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA
ELEKTRYFIKACJI
I TECHNICZNEJ OBSŁUGI
ROLNICTWA
„ELTOR” w KOSZALINIE

K-3372

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Tadeuszowi Słupskiemu

z powodu zgonu OJCA

składają

KIEROWNICTWO, PRACOWNICY
KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ
STRAZY POŻARNEJ
I ZARZĄD WOJEWÓDZKI
ZWIAZKU OSP w SŁUPSKU

K-3349

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 sierpnia 1986 roku zmarł

CZESŁAW ŚNIEGOCKI

WIELOLETNI PRACOWNIK NPCP ZPE „KAZEL”

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ZWIAZEK ZAWODOWY
I WSPÓŁPRACOWNICY NPCP ZPE „KAZEL”
w KOSZALINIE

